

UZASADNIENIE

D. D. został oskarżony o to, że:

- w okresie od sierpnia 2016r. do 18 grudnia 2016r. w R. przy ul. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną E. D., w ten sposób, że będąc trzeźwym jak i pod wpływem alkoholu wszczynał w miejscu zamieszkania awantury zarówno w porze dziennej jak i nocnej, zakłócał nocny spoczynek, wyzywał słowami wulgarnymi i obelżywymi, zastraszał, poniżał, wyganiał z mieszkania, stosował przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania i uderzeń rękoma w twarz oraz groził pozbawieniem życia i zdrowia, tj. o przestępstwo w art. 207 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 3 lipca 2018 roku w sprawie II K 249/17 przyjmując, że w okresie od sierpnia 2016 r. do 18 grudnia 2016 r. w R. przy ul. (...) D. D. w trakcie kłótni z żoną E. D. wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi oraz w dniu 18 grudnia 2016r. naruszył jej nietykalność cielesną na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk postępowanie karne umorzył, a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżyli Prokurator Prokuratury Rejonowej w Radomsku oraz oskarżycielka posiłkowa E. D..

Apelacja Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku skarżąc wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzuciła mu:

- rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 413 § 1 pkt. 4, 5 i 6 kpk, polegającego na braku określenia kwalifikacji prawnej czynu, rozstrzygnięcia sądu oraz wskazania zastosowanych przepisów ustawy karnej, co w konsekwencji doprowadziło do braku określenia czynu, którego dopuścić się miał w realiach przedmiotowej sprawy oskarżony D. D.,
- rażące naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 399 § 1 kpk, polegającego na braku uprzedzenia stron o możliwości ewentualnego zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako czynu prywatnoskargowego, co w konsekwencji doprowadziło do braku wyrażenia stanowiska oskarżyciela publicznego w tym zakresie,
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na błędnej ocenie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, w szczególności na niedostatecznym uwzględnieniu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania przygotowawczego wskazującego na sprawstwo D. D. oraz niesłusznym uznaniu, iż materiał ten nie daje podstaw do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 207 § 1 kk. co w konsekwencji doprowadziło do umorzenia postępowania na zasadzie art. 17 § 1 pkt. 3 kpk podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego, zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, a w szczególności dowodów osobowych prowadzi do przeciwnej konstatacji.

W konkluzji skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja oskarżycielki posiłkowej E. D. skarżąc również wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzuciła mu :

- obrażę prawa procesowego art 17 § 1 pkt. 3 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie oraz bezpodstawne przyjęcie, iż czyn oskarżonego nosił znamiona znikomej społecznej szkodliwości, podczas gdy zachowania oskarżonego miały charakter długotrwały, D. D. stosował wobec pokrzywdzonej E. D. zarówno przemoc psychiczną poprzez wszczynanie awantur będąc na trzeźwo jak i po alkoholu w porze dziennej oraz nocnej, zakłócanie nocnego spoczynku, wyzywanie słowami wulgarnymi i obelżywymi, zastraszanie, poniżanie, jak również stosował przemoc

fizyczną w postaci szarpania, popychania i uderzeń rękoma w twarz w okresie od sierpnia 2016 r. do 18 grudnia 2016 r.;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. D. wyłącznie w trakcie kłótni z pokrzywdzoną E. D. wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi oraz w dniu 18 grudnia 2016 r. naruszył jej nietykalność cielesną, a na podstawie powyższego umorzył postępowanie ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu, podczas gdy znęcanie fizyczne i psychiczne oskarżonego miało charakter długotrwały i wielokrotny oraz dotkliwy;
- obrazę prawa materialnego art. 190 k.k. polegającą na pominięciu w kwalifikacji prawnej czynu gróźb karalnych z dnia 18 grudnia 2016 r., podczas gdy oskarżony D. D. podczas awantury wymachiwał i groził pokrzywdzonej oraz jej matce nożem, wykrzykując iż im pokaże, co w pokrzywdzonej wzbudziło uzasadnioną obawę spełnienia tychże gróźb;
- obrazę prawa materialnego art. 207 k.k. poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony D. D. nie znęcał się fizycznie oraz psychicznie nad pokrzywdzoną E. D., podczas gdy zachowania oskarżonego miały charakter długotrwały, D. D. stosował wobec pokrzywdzonej E. D. zarówno przemoc psychiczną poprzez wszczynanie awantur będąc na trzeźwo jak i po alkoholu w porze dziennej oraz nocnej, zakłócanie nocnego spoczynku, wyzywanie słowami wulgarnymi i obelżywymi, zastraszanie, poniżanie, jak również stosował przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania i uderzeń rękoma w twarz w okresie od sierpnia 2016 r. do 18 grudnia 2016 r.;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu iż społeczna szkodliwość czynu miała charakter znikomy oraz błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż stopień naruszenia dóbr indywidualnych pokrzywdzonej E. D. był niewielki, przy jednoczesnym przyjęciu stwierdzenia, iż „zdarzenia podczas których dochodziło do zniewag i naruszenia nietykalności były zdarzeniami nagłymi, nieplanowanymi przez oskarżonego i najczęściej dochodziło do nich pod wpływem alkoholu (...)”, co jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony wielokrotnie znieważał oraz naruszał nietykalność cielesną pokrzywdzonej, a zdarzenia te były również czynione przez oskarżonego pod wpływem alkoholu. Nadmienić należy, iż każda zniewaga oraz każde naruszenie nietykalności cielesnej, a w szczególności czynione przez osobę będącą pod wpływem alkoholu, zasługuje na ukaranie, a okoliczność znajdowania się sprawcy pod wpływem alkoholu nie może być dla takiego postępowania usprawiedliwieniem;
- przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na tym, iż w ocenie Sądu I instancji nie należało przyznać przymiotu wiarygodności zeznaniom oskarżyciela posiłkowej E. D. oraz świadka M. R., a w konsekwencji przyjęcie, iż czyn popełniony przez skarżonego miał charakter znikomej społecznej szkodliwości, wobec czego w ocenie strony skarżącej powyższe doprowadziło do naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny
- bezpodstawne pominięcie zeznań małoletniej córki oskarżonego W. D. (1), która jednoznacznie stwierdziła, że tata pił często i wszyscy w domu go się bali.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów sądowych oraz zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto skarżąca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej E. D. oraz ustalenie przez Sąd w Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej w R. czy w latach 2015/2016 był prowadzony bar na ul. (...) w R., jeśli tak to zobowiązanie urzędu do wskazania danych osoby prowadzącej niniejszy bar oraz przesłuchanie jego właściciela na okoliczność częstego spożywania alkoholu i grania w gry hazardowe przez oskarżonego D. D..

W odpowiedzi na powyższe apelacje obrońca oskarżonego wniosł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

A ponadto wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii (...) w P. z dnia 26 lipca 2018 roku wydanej w sprawie o rozwód Małż. D. na okoliczność przekazywania małoletniej W. D. (1) przez E. D. wprost negatywnych informacji na temat ojca, a w konsekwencji na nieprawdziwość zeznań małoletniej. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z wiadomości tekstowych sms kierowanych przez oskarżycielkę posiłkową do oskarżonego - na okoliczność zaufania jakim oskarżycielka posiłkowa obdarza oskarżonego i braku z jej strony jakichkolwiek obaw w stosunku do jego osoby.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 listopada 2018 roku Sąd Okręgowy Prokurator popierał wniesioną apelację i przyłączył się do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej popierał apelację oskarżycielki i wnioski w niej zawarte. Wniósł o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje. Przyłączył się do apelacji prokuratora. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżycielka posiłkowa przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika.

Oskarżony wniósł o uniewinnienie i oświadczył, przyznałem się do uderzenia żony tylko raz. Wniósł o nieuwzględnienie wszystkich wniesionych apelacji.

Sąd Okręgowy zaważył, co następuje:

Apelacje Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Radomsku oraz oskarżycielki posiłkowej E. D. okazały się zasadne w takim stopniu, iż na skutek ich wniesienia powstały podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku .

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przebiegu dotychczasowego postępowania rozpoznawczego prowadzi bowiem do wniosku Sąd I instancji w trakcie rozpoznania sprawy dopuścił się tego rodzaju obrazy przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia merytorycznego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do wskazania uchybień, które spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Przechodząc do rozważań szczegółowych podnieść należy, iż Sąd Rejonowy naruszył prawo procesowe w wyniku poczynienia oceny zebranych dowodów w sposób rażąco uproszczony, skrótowy, dowolny i wybiórczy, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk). Dokonane bowiem w tym zakresie przez Sąd I instancji ustalenia nie odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko nie są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti nie stanowią wyniku rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk), a nade wszystko nie zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Uchybienie Sądu meriti polegało w istocie na błędnej, jednostronnej i selektywnej analizie zebranych dowodów. W tym stanie rzeczy, nie może zostać zaaprobowane, przeprowadzone przez Sąd a quo, wartościowanie dowodów w zakresie psychicznego i fizycznego znęcania oskarżonego nad żoną E. D. i oceny stopnia społecznej szkodliwości tego czynu. Bowiem Sąd I instancji nie wykazał minimum staranności i rzetelności przy dokonywaniu ustaleń w tej materii.

Pamiętać należy, że zgodnie z poglądem prezentowanym w doktrynie i orzecznictwie zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udrczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło "znęcania się" w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. skoro nie miały one charakteru działań "dotkliwych" i "ponad miarę", a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonej. Kryterium podmiotowo – przedmiotowe zachowania się sprawcy, wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 207 § 1 k.k., na pewno nie może ograniczać się tylko do systematyczności lub zwartego czasowo

lub miejscowo zdarzenia, jeżeli nie towarzyszy temu intensywność, dotkliwość i ponížanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem (np. nietykalność osobista, godność osobista, mienie).

Natomiast Sąd I instancji arbitralnie przyjął, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie zaistnienia przestępstwa, a w szczególności przestępstwa znęcania się nad E. D.. Z drugiej strony Sąd ten przyjął, że oskarżony wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, zaś w dniu 18 grudnia 2016 roku naruszył jej nietykalność cielesną, zaś czynom tym przypisał znikomą społeczną szkodliwość, która w ocenie tego Sądu dawała podstawy do umorzenia postępowania w stosunku do oskarżonego. Sąd Rejonowy uczynił to jednakże z obrazą art. 399 § 1 k.k. i uchylając normie wyrażonej w art. 414 § 1 k.p.k. Bowiern, w sytuacji gdy Sąd meriti doszedł do przekonania, że w zachowaniu oskarżonego D. D. brak jest znamion znęcania psychicznego i fizycznego, zaś zachowania oskarżonego miałyby polegać na ułbżaniu pokrzywdzonej słowami wulgarnymi i jednorazowym naruszeniu jej nietykalności cielesnej, to Sąd Rejonowy winien pouczyć o ewentualnej możliwości zmiany kwalifikacji tych zachowań jako ściganych w trybie prywatnoskargowym. Jednakże Sąd ten ustalając w/w sposób zachowania oskarżonego zdecydował się przy ustaleniu znikomości stopnia społecznej szkodliwości czynu na umorzenie postępowania, w niejasny sposób wskazując, jakimi okolicznościami się kierował. Sąd Rejonowy nie poczynił też należytych ustaleń w zakresie wynikającej z zeznań pokrzywdzonej oraz jej matki, a także małoletniej W. D. (1) okoliczności przebiegu zdarzenia mającego miejsce w dniu 18 grudnia 2016 roku dotyczącej ewentualnych gróźb kierowanych do żony oraz teściowej przez oskarżonego i okoliczności w jakich oskarżony „chwycił za nóż kuchenny”.

Przede wszystkim jednak przy ocenie materiału dowodowego Sąd Rejonowy w ogóle nie odniósł się i nie ocenił zeznań małoletniego świadka – córki stron W. D. (1). Z zeznań tego świadka, które z psychologicznego punktu widzenia ocenione zostały jako wiarygodne (vide opinia k. 93), wynika, że oskarżony notorycznie spożywał alkoholu, urządział awantury, stosował przemoc wobec żony. Córka relacjonuje, że bała się ojca. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że podczas zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 roku oskarżony był pijany, awanturował się, na prośbę pokrzywdzonej przyjechała matka E. D., oskarżony wówczas uderzył żonę i trzymaną przez nią na ręku młodszą córkę w twarz. Świadek zeznała, że oskarżony „miał nóż i groził, ale nie pamięta jak”. Zeznała, że „mama miała czerwony policzek i płakała”. Pomimo takiej wymowy depozycji małoletniego świadka oskarżony, ani jego obrońca ostatecznie nie wnieśli o ponowne przesłuchania małoletniej córki stron. Jak wynika natomiast z opinii uzupełniających biegłego psychologa dziecko w wieku W. D. (1) może mieć trudności w interpretowaniu takich zajęć jak poszarpanie czy pchnięcie (jako bicie) i prawidłowym opisaniu czynności słowami. Jednakże w ocenie biegłych małoletnia świadek W. D. (2) obiektywnie relacjonuje, te zdarzenia które widziała i te które były ewentualnie zasłyszane od osób trzecich. Opinia biegłego wskazała metody badawcze, jakie biegły zastosował i przekonującą, logiczną i spójną argumentację, która legła u podstaw sformułowanych wniosków końcowych. Nie dyskredytuje więc wiarygodności tego świadka okoliczność płynąca z treści opinii Zespołu (...) sporządzonej na potrzeby postępowania rozwodowego, że oskarżycielka narzuca córce swoje subiektywne zapatrywania na temat poszczególnych zdarzeń, wikła dziecko w konflikt, że usiłuje wpłynąć na emocje dziecka, aby przedstawić oskarżonego jednak w negatywnym świetle. Bez znaczenia dla rozpoznania przedmiotowej sprawy są informacje płynące z treści tej opinii w sytuacji, gdy dotyczy zachowań małżonków D. w okresie następującym po tym, objętym zarzutem.

Tymczasem Sąd meriti zdyskredytował depozycje oskarżycielki posiłkowej E. D. i świadka M. R. uznając, że zachowania stron konfliktu nie dość, że były wzajemne, to też w głównej mierze prowokowane przez pokrzywdzoną i nie wykraczały poza ramy zwyczajowego konfliktu rodzinnego. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że istoty znęcania się nie wyczerpuje samo naruszanie nietykalności lub znieważanie (art. 216 k.k. i art. 217 k.k.), a tym bardziej wzajemne zniewagi i naruszenia nietykalności (np. między małżonkami); musi to być zachowanie, które nie tylko w odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu lub cierpień moralnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.08.1996 r., WR 102/96, opubl. Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8). Pojęcie "znęcania się" zakłada bowiern przewagę sprawcy nad ofiarą tego przestępstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, opubl. Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 9, poz. 3). E. D. relacjonuje przebieg wzajemnego pożycia z mężem w sposób obiektywny, nie skupia się jedynie na

prezentowaniu oskarżonego w negatywnym świetle, ale rzeczowo wyjaśnia, jakie były przyczyny tych konfliktów (przynajmniej do utrzymywania relacji z innym mężczyzną), jak przebiegały kłótnie w tym przypadku, w których także używała słów obelżywych i wulgarnych wobec męża czy pod adresem teściowej. Zeznania jej więc nie wykazują tendencyjności, nie stanowią próby wybielenia się od niepoprawnych zachowań, które też stawały się udziałem pokrzywdzonej. Z jej zeznań wynika natomiast, że przez wiele lat trwania małżeństwa oskarżony zachowywał się niepoprawnie, jednakże dopiero od sierpnia 2016 roku pokrzywdzona zaczęła poczytywać zachowania męża jako znęcanie się nad nią. Z jej zeznań wynika, że zachowanie oskarżonego przybierało różne formy. Z początku wykazywał agresywne zachowania jedynie będąc pod wpływem alkoholu, następnie także na trzeźwo. Szarpał ją, także za ubranie, popychał, zazwyczaj jego akty przemocy nie pozostawiały śladów na ciele. Jeżeli dochodziło do rękoczynów, pokrzywdzona została uderzana ręką w twarz. Oskarżycielka posiłkowa wskazuje przy tym na eskalację agresywnych działań swego męża. Spójne z relacjami pokrzywdzonej pozostają zeznania świadka M. R.. Przy czym, świadek ten również nie wykazuje tendencji jedynie do oczerniania oskarżonego, bowiem również wskazuje na takie okoliczności obiektywne sprawy, jak wzajemne kłótnie stron, uślizganie przez oskarżycielkę mężowi słowami jak „debilu, popierdoleńcu, może popaprańcu”. Zeznania oskarżycielki posiłkowej i świadka M. R. korespondują także w swej treści z zeznaniami, jakie w/w złożyły w sprawie I C 14/17 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim. Depozycjom oskarżycielki posiłkowej oraz jej matki Sąd meriti przeciwstawił wyjaśnienia oskarżonego D. D. oraz świadków U. D. (1), P. W., Ł. M., H. G., W. S., J. N., B. D.. Tyle tylko, że sąd pominął milczeniem te fragmenty zeznań interweniujących policjantów, które wskazują, że podczas zdarzenia z dnia 18 grudnia 2016 roku oskarżony był nietrzeźwy. Okoliczność zaś, że zachowywał się spokojnie nie uprawnia jeszcze do zdyskredytowania wersji prezentowanej przez oskarżycielkę i jej rodziców. Funkcjonariusze zeznali, że E. D. była roztrzęsiona, zachowywała się jednak grzecznie, nie była arogancka. W zasadzie w tej materii Sąd meriti prezentuje oskarżycielkę jako osobę umięającą się wypowiedzieć, manipulantkę, a także jako osobę kłótniową i prowokacyjną. Nawet gdyby przyjąć, że pewne zachowania wykraczały poza przyjęte obyczajowo granice, to przecież pokrzywdzona działała pod wpływem silnych emocji na skutek wydarzeń, w których uczestniczyła. W tym kontekście zbyt dużą rangę sąd meriti nadaje też zachowaniom oskarżycielki, która była wulgarna w stosunku do swego szwagra P. D., w sytuacji, gdy nie pozwoliła mu wejść do swojego domu. W/w z oskarżonym znajdowali się wówczas pod wpływem alkoholu. Przyniesiona wówczas przez męża i szwagra pizza oraz piwo wskazywały zaś na chęć kontynuowania spożywania alkoholu, na co miała prawo nie zgodzić się oskarżycielka. W kwestii obraźliwych słów, jakie kierowała do męża, wskazać należy, że były używane one w kłótni, w silnym wzburzeniu, w odwecie za naganne zachowania męża. Określenia jakich używała oskarżycielka były obraźliwe, jednakże ich stopień nie był nad wyraz wulgarny, ordynarny. Sąd meriti eksponuje też takie zachowania oskarżycielki, jak niechęć do wpuszczania oskarżonego do domu w toku trwającej separacji faktycznej, konflikty o przedmioty gospodarstwa domowego, czy kontakty oskarżonego z córkami. Tyle tylko, że małżonkowie D. znajdują się w permanentnym konflikcie. Oskarżycielka zdecydowała się na wniesienie sprawy o rozwód, a jej dążenia skupiają się na udowodnieniu współmałżonkowi winy za rozkład pożycia. Mając na uwadze wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego w takiej sytuacji nie można jeszcze skutecznie twierdzić o złej woli oskarżycielki, o jej chęci dokuczenia oskarżonemu, kłótniowości i prowokowaniu męża do nagannych zachowań. Są to bowiem postawy, jakie zazwyczaj prezentują małżonkowie w fazie rozkładu pożycia, a oskarżycielce nie sposób w obecnym stanie sprawy odbierać racji w dążeniu do uzyskania satysfakcji i rekompensaty krzywd, jakich ewentualnie doznała od męża – nie przesądzając jednakże ostatecznych ustaleń w tym zakresie. Zbyt wielką rangę w tym świetle Sąd meriti przykłada też do okoliczności, że oskarżycielka nie chciała skorzystać z próby ugodowego załatwienia sporu, która jest instytucją fakultatywną. Niezrozumiałym wydaje się również konstatacja sądu, że u oskarżycielki nie doszło do powstania obrażeń, nie nastąpiło zniszczenie jej mienia, nie jest osoba zastraszoną.

Przestępstwo określone w art. 207 § 1 k.k. może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim – bowiem polega ono na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, rozciągających w czasie (przestępstwo trwałe), po to podjętych przez sprawcę, by przysporzyć ofierze cierpienie, poniżyć ją i podporządkować własnej woli. Na tym właśnie polega „znęcanie się” stypizowane w przepisie art. 207 § 1 k.k. Wyjątkowo tylko za znęcanie się można uznać postępowanie – wprawdzie ograniczone do jednego zdarzenia, zwanego czasowo i miejscowo – lecz odznaczające się intensywnością nadzwyczajną w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, ale podjętego wyraźnie w celu poniżenia ofiary, a nie odruchowo, jako retorsja. Istota

kryminalizowanego przepisem art. 207 § 1 k.k. zachowania się polega więc na zadawaniu bólu fizycznego lub powodowaniu cierpienia psychicznego osoby pokrzywdzonej. Zachowanie to może się wyrażać w działaniu (np. bicie, szykanowanie, lżenie, grożenie przestępstwem lub porzuceniem) albo w zaniechaniu (np. dręczenie głodem, nieopalenie zimnego mieszkania). Pojęcie „znęcania się” zakłada bowiem przewagę sprawcy nad ofiarą tego przestępstwa (tak SN w wyroku z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 312/99, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 9, poz. 3). W tej materii Sąd Rejonowy w istocie zaniechał czynienia ustaleń arbitralnie stwierdzając, że to oskarżycielka w istocie była prowodyrem zajść, a konflikt małżonków nie wykracza poza ramy zwykłego konfliktu rodzinnego.

Analiza zeznań sąsiadek małżonków D. – U. D. (2) oraz J. N. wskazuje, że w istocie bardzo rzadko świadkowie ci widywali oskarżonego, czy jego żonę. Nie znają ich. Świadkowie zeznali o hałasach dochodzących z mieszkania w/w małżonków, jednakże ich domysły skupiają się na tym, że hałasy te w ocenie świadków generowane były przez dzieci. Wiedza i doświadczenie życiowe wskazują, że znęcanie w rodzinie zazwyczaj odbywa się „w czterech ścianach”. Ofiary nie sięgają po jakąkolwiek pomoc (nie wzywają Policji, nie wykonują obdukcji, nie informują sąsiadów) z uwagi na poczucie wstydu, w zasadzie w swym cierpieniu są osamotnione. Najwyżej wiedzą o tym najbliżsi jednakże i oni nie reagują, jeżeli nie mają na to przyzwolenia ofiary. Sąsiedzi zazwyczaj nie chcą się wtrącać, wolą pozostać neutralni. W kwestii zaś depozycji świadka B. D. muszą być one oceniane z dużą dozą ostrożności z uwagi na stwierdzone u świadka zaburzenia psychiczne osłabiające jej zdolność do prawidłowego spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. U tego świadka biegli nie wykluczyli skłonności do konfabulacji. Sąd meriti pominął okoliczności wynikające z wyjaśnień oskarżonego jak chociażby fakt, że D. D. przyznał się, że na tle zdrady małżeńskiej mógł ubliżać żonie, że nadużywał alkoholu. Oskarżony przy tym zanegował fakt częstego stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej. Jednakże w kwestii jego wyjaśnień dotyczących przebiegu zajścia z dnia 18 grudnia 2016 roku oskarżony wyjaśnił, że uderzenie żony miało miejsce raz, jednakże w okresie wcześniejszym, niż objęty zarzutem.

W aspekcie powyższych wywodów stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy nie uzasadnił swej decyzji w sposób prawidłowy, jakkolwiek oczywiście nie było to podstawą uchylenia wyroku w aspekcie treści art. 455a k.p.k., naruszając tym samym normę art. 424 k.p.k. Wynika to z faktu, iż pisemne motywy zaskarżonego wyroku są tak lakoniczne, skrótowe i pobieżne, że w związku z tym nie sposób prześledzić toku rozumowania Sądu meriti, który doprowadził do konstatacji, iż oskarżony działaniem swym nie wyczerpał znamion zarzucanego mu czynu, jednakże dopuścił się wyżej opisanych zachowań, których jednakże stopień nasilenia i charakter pozwalał na umorzenie postępowania wobec stwierdzenia okoliczności o jakim mowa w treści art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. W tym miejscu zważyć należy, iż uzasadnienie wyroku powinno wskazywać logiczny proces, który doprowadził sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego. Sąd powinien więc wskazać w uzasadnieniu, jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie, jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.09.1973 r., II KR 105/73, opubl. OSNPG 1974, nr 3-4, poz. 21; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1982 r., II KR 337/81, opubl. OSNPG 1983, nr 2, poz. 22). W kontekście powyższych wniosków, stwierdzić należy stanowczo, iż Sąd I instancji niestety nie sprostał temu zadaniu.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zaskarżony wyrok zapadł z rażąco obrazą przepisów prawa procesowego, która mogła mieć istotne znaczenie dla treści merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Szereg wymienionych wyżej uchybień, jakie zaistniały przy rozpoznawaniu sprawy przez Sąd Rejonowy, sprawiło, że nie jest możliwe wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, w tym także z uwagi na obowiązujące reguły określone w art. 454 § 1 k.p.k. Suma tych nieprawidłowości tworzy jakość, która powoduje, że zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Radomsku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien przede wszystkim ponownie przeprowadzić postępowanie dowodowe, w szczególności przeanalizować zachowanie oskarżonego w aspekcie przesłanek określonych w art. 207 k.k. Po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, dokonać wyczerpującej oceny poszczególnych dowodów, zgodnie z treścią art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mając na względzie poczynione powyżej uwagi.

Sąd Rejonowy winien też baczyć, aby w ewentualnym pisemnym uzasadnieniu wyroku (zawierającym wszystkie elementy określone w art. 424 k.p.k.), został przedstawiony tok rozumowania Sądu i to w taki sposób, żeby można było skontrolować słuszność tego rozumowania i jego zgodność z materiałem dowodowym. Całość zaś zebranego materiału dowodowego Sąd I instancji winien poddać wnikliwej analizie celem prawidłowego stworzenia podstawy do ustalenia prawdy materialnej i powzięcia prawidłowego rozstrzygnięcia.

Mając na względzie powyższe okoliczności, nie przesądzając rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy orzekł jak sentencji wyroku.